

# NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 26 stycznia 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wyplacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
**WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskim, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

## Teatr Polski

Cegielniana 63  
(DRAMAT I KOMEDJA)

Jutro  
wiecz.

„**DEMON ZIEMI**” z występem Żelazowskiego

W środę  
wieczór

„**ORLE**”

## Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16

Jutro  
wiecz.

**Piękna Rizeta**

W środę  
wieczór

**EWA**

Przedstawienie dla naszych prenumeratorów „N. Kur. Łódz.”



**Piegi**  
PRYSZCZE,  
OPALENIZNE,  
WAGRY,  
CZERWONOŚĆ TWARZY  
I WSZELKIE PŁAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA  
**PASTA do TWARZY**  
WYNALEZKU APTEKARZA  
**JANA NIWINSKIEGO.**  
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA, KAŻDE PUDEŁKO  
ZAPATRZONE JEST W PLOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-  
DUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNAŁAZCY.  
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH  
I PERFUMERJACH.

### Parler-vans français?

patrs ogłoszenie na stronie VII-aj  
r2110-1-1

Wzisiejczy numer składa się z 8 kolumn.

### KALENDARZYK.

Poniedziałek, 26 stycznia 1914 r.  
Dziś: Polikarpa B. M.

Jutro: Jana Złotoustego.

## Praca dla „Jutra”.

J. J. Rousseau nazwał człowieka zwierzęciem zepsutem.

Jeżeli bacznie będziemy obserwowali tłumy ludzi nas otaczających, ze smutkiem niestety, przyznać należy, że określenie to jest bardzo trafne.

Rozumie się, niema reguły bez wyjątków, większość wszakże ludzi najjaśniejszej pojmują życie, dążąc

przeważnie do zaspokojenia swych namiętności.

Jedni znajdują przyjemność w gromadzeniu bogactw, inni nierozumieją życia bez ostryg, turbotów i drogich gatunków wina, inni jeszcze tarzają się w bagnie zmysłowej rozkoszy.

Zupełnie naturalne zatem, iż im człowiek bardziej będzie zepsutym, tem bardziej będzie zbliżonym do zwierzęcia.

Prawdzie tej chętnie potakujemy, mało jest wszakże pomiędzy nami takich, którzy dążą do udoskonalenia ducha własnego, mało jest takich, którzy zdają sobie sprawę, co powinno być celem właściwym ich życia.

Umysł, podobnie jak przyroda, ma wstręt do próżni.

Trzeba nie znać umysłowego życia, trzeba nie pojmować znaczenia kultury duchowej dla społeczeństwa, aby nie rozumieć rozkoszy, jakie osiągnąć można przez doskonalenie się ciągle i wyzwolenie z pęt niewolniczych poziomych namiętności szlachetnego pierwiastka psyche ludzkiej.

W takim dążeniu tkwi przyszłość i potęga narodu.

Praca umysłowa nie polega, jakby to pozornie sądzić można, na twórczości indywidualnej, którą obdarzona jest tylko mała ilość wybranych — przeciwnie w większości wypadków doskonalenie ducha własnego polega na przyswajaniu sobie plodów geniusza ludzkiego, rozważaniu świata zmysłowego — jednym słowem pracy nad sobą samym i wywieraniu odpowiedniego wpływu na bliższe i dalsze otoczenie.

Zadaniem naszym powinno być wytknięcie sobie w życiu pewnego zasadniczego, jasno określonego celu i niezmiennie dążenie do niego przez

urabianie i kształcenie swej woli, zwalczanie przyziemnych popędów, wzniesienie się do wysokiego stopnia moralności.

Dążenia nasze powinny znajdować się w ścisłej zgodności z obyczajami i postępowaniem naszym — powinniśmy doskonalić się nie tylko dla nas samych, lecz służyć przykładem i zachęcać do naśladowania innych.

Nie przeczę, że zadanie to trudne i wymaga wielkiego hartu ducha, tem większą jednakże odczuwamy rozkosz duchową, gdy odniesiemy zwycięstwo nad sobą.

Mało ludzi zastanawia się nad tem i dlatego świat roi się od pasażerów, filistrów, faryzeuszów, wyzyskiwaczy i t. p.

Znaną jest anegdota o Djogenesie, który, wszedłszy pewnego razu do gmachu biblioteki publicznej i zastawszy w niej wielu starców, pochylonych w pracy nad wielkimi dziełami, zapytał coby oni tam robili.

— Prawdy szukają — usłyszał odpowiedź.

— Ach! a kiedyż oni będą mieli czas ją praktykować — zauważył Djogenes.

Ile w tych słowach zjadliwej ironji i znajomości charakteru dusz ludzkich się mieści!

Tak — ci starcy u schyłku wieku swego dociekają wielu prawd, lecz czyż będą mieli czas z nich korzystać? A reszta ludzi czyż nie przejdzie mimo nich obojętnie, nie zapragnawszy zaciekać się odkryciami mędrców?

Tak, istotnie, — większość ludzi pójdzie swoją drogą nie zaciekawiszszy się, lecz część z pomiędzy nich zapragnie naśladować mędrców.

Zdrowe ziarno musi wydać plon

właściwy, a im więcej będzie ziarna, tem plon będzie obfitszy.

Nie ustawiamy zatem w pracy nad rozwojem życia umysłowego, przyjdzie czas, że znajdziemy coraz więcej naśladowców i kraj nasz za kwitnie kulturą i cywilizacją.

Tylko nie zrażajmy się drobnymi przeciwnościami, a hartujmy swą wolę, tych zaś którzy w pogoni za tem co dzisiaj im dać może, uśmiechem drwiącym spotykają nas będą nas, pracujących dla lepszego jutra, uważamy za chorych, których to jutro wyleczy.

J. G.

## Z za kulis hakatystów

Profesor wszechniczy Jagiellońskiej, dr. Grzybowski, którego red. Krysiak w rewelacjach swych prosił, by zbadał sprawę, jakim sposobem jego orzeczenie w sprawie terenów naftowych w Kamionce dostać się mogło do biura Ostmarkenvereinu, napisał do „Kur. Poznańskiego” co następuje:

„Tereny naftowe w Kamionce badałem na życzenie ich posiadacza, p. inż. Broniowskiego, prof. szkoły górniczej w Borysławiu i odnośnie orzeczenie temuż inż. Broniowskiemu przesałem. Od tej chwili o dalszych losach tak terenów jak i orzeczenia nie mi nie wiadomo i za dalsze wędrówki tego orzeczenia odpowiedzialnym być nie mogę.”

Okazuje się z tego, że orzeczenia prof. Grzybowskiego nadużyto. W jaki sposób to się stało, możeby się stopniowo wyświetliło, gdyby głos zabrał p. inż. Broniowski.

Prof. Ząłoziecki, skompromitowany dokumentami Ostmarkenvereinu, był konsulem angielskim we Lwowie. Prasa angielska podnosi że zgorz-

aiem fakt, że konsul angielski we Lwowie, delegowany do społeczeństwa polskiego, dostał się na polityczną służbę pruską i walczy z Polakami.

„Kurjer Lwowski” pisze:

„Listy ks. Hanyckiego i tow. jasno dowodzą, że spis ukraiński był planowo zwrócony przeciw Polakom, i że serdeczna współpraca Ukraińców z p. Tiedemannem i tow. była podrywkowana nie tyle wspólnymi interesami, ile wspólną nienawiścią do Polaków.

Nie należy tego tańc zupełnie, że ustosunkowanie się psychiczne Polaków do Rosjan wskutek ostatnich rewelacji oznacza dużej zmiany, co pociągnąć za sobą niewątpliwie konsekwencje polityczne; bo trudno nawet wymagać od Polaków, aby się przyczynili do wzmocnienia tego żywiołu, który nie posiada żadnego środka, byłę silę polską osłabić i który Prusakom wskazuje słabe strony polskiego życia.

Przeto dziś na wymuszenie dalszych ustępstw jest pora najniestosowniejsza, i Rusini muszą sobie to wybić z głowy, aby coś jeszcze swoją taktyką w parlamencie, czy też rozbijaniem sejmu galicyjskiego wytarłowali.

Reforma wyborcza jest koniecznością krajową i obchodzi tylko Polaków i Rosjanów. Dojdzie ona do skutku jako konieczność państwowa, pod wpływem centralnego rządu i woli cesarskiej. W ten sposób Rusini obejdą polską rację stanu, a zgodzą się na reformę pod naciskiem obcego rządu, aby sobie łaski tego rządu zaszkodzić.

Jednym słowem w postępowaniu Ukraińców względem Polaków nie ma ani śladu jakiegos sąsiedzkiego sentymentu. Jest zimna, brutalna, przed niczem się nie cofająca walka na śmierć i życie, a w tej walce nie zawahają się Rusini przed żadnym środkiem, jeżeli on tylko do celu prowadzi, lub przynajmniej zaszkodzi Polakom.

Nie chodzi o to, byśmy Rosjanom odpłacali pięknem za nadobne, ale byśmy byli idea i celów tej walki w pełnej świadomości.

### Kłęska żywiołowa w Japonii.

Zniszczone przez wybuch wulkanu miasto Kagoszima nie było zgoda jakimś podrzędnym miasteczkiem. Była to stolica prowincji Satsuma, miasto starożytne, siedziba rodu Szimaru, książąt, władających tą prowincją, samurajów klanu Satsuma, który wydał najznakomitszych żeglarczy i żołnierzy japońskich. Togo,

Satsuma, Ojama, Kuroki, Oku — wszyscy ci bohaterowie japońscy pochodzą z tego miasta, które było głównym ogniskiem rycerskiego ducha narodu i jego cnót narodowych. Można powiedzieć, że dzisiejszą Japonią właściwie rządzi klan Satsuma wraz z klanami Hiren, Tesa i Czoszu.

W przelomowych czasach Japonii, po upokarzeniu dla niej traktacie ze Stanami Zjednoczonymi, Kagoszima była też ogniskiem konspiracji i buntu, który wybuchnął w r. 1862. W tymże roku eskadra angielska, złożona z 7 okrętów wojennych, zbombardowała Kagoszimę za zamordowanie Anglika, który nie chciał zejść z drogi Orszakowi Daijima Satsumy. W Kagoszimie rezydowali przywódcy ruchu przeciwuropejskiego i oto znowu 1877 r. na tem tle wybuchnęła rewolucja, stłumiona dopiero po 8 miesiącach krwawych walk. Przywódca buntu, Saigo Takamori, musiał z tego powodu popełnić harakiri, ale kult tego nieugiętego patrioty japońskiego przetrwał w Kagoszimie do dnia dzisiejszego, mimo, że ludzie z klanu Satsumy doszli do najwyższych dostojństw państwowych i ster państwa trzymają w swych dloniach.

Że duch rycerski w Kagoszimie wciąż żyje, pokazało się w obecnej katastrofie w osobie telegrafisty, który zginął, nie chcąc opuścić posterunku i telegrafując do Tokio wiadomość o klęsce.

Jasną jest rzeczą, że zniszczenie tego miasta, przodującego patriotyzmem i cnotami rycerskimi, oznacza dla Japonii wielką klęskę.

W pobliżu Kagoszimy, leżącej na południowym krańcu Japonii nad wrzynałą się w głąb wyspy Kiusiu zatoką, znajdują się dwa potężne i niebezpieczne wulkany. Jeden Kiriszimaja, leży w głębi lasu, o kilkadziesiąt kilometrów od miasta; na tę to górę zstąpił, według podania, bóg Ninigi, aby przygotować drogę do podboju Japonii swemu boskiemu następcy, Jimmu Tenno, od którego wywodzi się panująca dynastia japońska. Drugi wulkan leży na wyspce Takurajima posród zatoki, naprzeciw miasta. Wysepka ta sypnie z gorących źródeł, pomarańczę, plantacji trzciny cukrowej, a wreszcie ze szczególnej rośliny w rodzaju rzodkwi, dochodzącej do wagi 70 funtów. Kagoszimę zniszczył wybuch tego właśnie wulkanu.

**Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.**

65)

CLAUDE FARRERE.

## Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej).

Spolszczył J. B.

— Odezwał się dzwonek telefoniczny. Jorisaka Sadao zdjął odbieracz:

— Allot... Tak... Admirał telegrafuje?... Nachylił się, odwrócił do kanonjerów i powtórzył, bez komentarzy:

— Admirał telegrafuje: „Ocalenie Cesarstwa zależy od wyniku bitwy. Spełnijcie wszyscy swój obowiązek”.

Tym razem, mniej spokojny głos zadrzał trochę.

Lecz w tej samej chwili odzyskał on cały swój chłód i obojętność:

— Dwanaście stopni! Celujecie w sam front Hajji... tak na lewo, w statek o dwóch kominach. Uwaga!...

Jorisaka Sadao chwycił znowu za telefon i skontrolował odległości kolejno, wypisane na przenośniku:

— Siedem mil sto metrów!... sześć mil osiemset metrów!... sześć mil czterysta metrów!...

Zatrzymał się chwilę. W obozie

nieprzyjacielskim, dobrze już teraz widocznym, zabłysło nagle kilka światel: ruszenie rozpoczęli ogień... ze zbyt daleka być może...

— Sześć tysięcy metrów!... Zatrzymał się raz jeszcze. W odległości pięciuset metrów od Nikka, olbrzymi snop wody wytrysnął splotną w formie wolno padającego deszczu—pierwszy wystrzelony granat, w tym dniu decydującym, przez Zachód przeciw Wschodowi... Jorisaka Sadao zmierzwił pogardliwie oczyma białe widmo, które zniknęło we mgłę. Tylko tyle. Ruszenie żle strzelali!...

— Pięć mil dziewięćset metrów!... Inne granaty pękły tu i tam, wśród fal, wszystko po za celem. Tak, ruszenie strzelali źle. Upięknęła nieskończenie ciągnąca się chwila. W końcu brutalne warczenie, podobne do szumu silnydeł pszczoł, zapowiedziało bliźszy wystrzał... I jakby wystrzał ten był oczekiwanym sygnałem dla odparowania ataków, rozległ się bliźki huk armat japońskich!...

— Pięć mil siedemset metrów!... Zawsze wyraźny głos krzyknął dobitnie, akcentując każdą zgłoskę:

— Rozpoczynajcie ogień!... Nagie ukazał się purpurowy i olśniewający promień. Z dwóch paszcz armatnich wyrwały się dwa cudowne płomienie, długości dwudziestu metrów i jak krew czerwone. Straszne wstrząśnienie zachwiało wieżyczką, tak jak

## Działalność i byt Stow. łódzkich.

**Tow. Pomocy dla niez. ucz. łódz. szkoły handlowej.**

Tow. pod nazwą powyższą, założone z inicjatywy dyr. J. Surzyckiego, istniało przy łódzkiej szkole handlowej od 1903 r. Po zmianie języka wykładowego w końcu 1905 roku, Stow. funkcjonowało dalej.

Celem Tow. jest opieka nad niezamożnymi uczniami łódzkiej szkoły handlowej, wyrażająca się a) w pomocy pieniężnej na wnoszenie opłaty za naukę; b) w bezpłatnym rozdawaniu książek i podręczników naukowych lub też sprzedaży tych przedmiotów uczniom po niższej cenie; c) w dostarczaniu odzieży, pożywienia i mieszkańia biednym; d) w pomocy w wyszukiwaniu pracy potrzebującym; e) w dostarczaniu biednym chorem lekarstw i pomocy lekarskiej; f) w udzielaniu w wyjątkowych razach pomocy pieniężnej.

Działalność Tow. polega głównie na przysparzaniu i wydawaniu funduszy na opłatę wpisów za niezamożnych uczniów.

Poniższa tabelka ilustruje liczbę wydanych zapomóg i ruch członków:

W roku	wydano zapomóg	Tow. liczyło członków
1903-7		861
1907-8	4 500 *)	279
1908-9	4 000	222
1909-10	3 350	214
1910-11	4 300	195
1911-12	4 400	252
1912-13	5 300	300

Z tabelki powyższej wynika, że w okresie 1907—11 r., Tow. nie rozszerzało swej działalności; zmniejszyła się liczba członków z powodu niepłacenia składek; natomiast stały jego rozwój datuje się od końca 1911 roku.

Dodamy, że gdy w pierwszych latach swego istnienia Tow. opłacało wpisy przeciętnie za 75 uczniów rocznie, obecnie płaci przeciętnie za 155.

W roku szkolnym 1912—13 uchwalono założyć antykwariat dla uczniów, któremu ofiarowano 274 książki. Z książek tych rozdano 78, sprzedano 68, pozostało zatem 136. Z sumy osiągniętej ze sprzedaży niepotrzebnych książek, kupiono 11 podręczników dla 9 uczniów klas wyższych. Słowem, antykwariat, stawiający dopiero swe pierwsze kroki, potrafił już obecnie wyświadczyć cenne usługi wychowancom łódzkiej szkoły handlowej.

Budżet Tow., od chwili założenia, opierał się na dochodowych widowiskach, których corocznie kilka się

\*) w okrągłych cyfrach.

odbywa. Składki członków wynoszą, rocznie przeciętnie 1,400 rb., zaś budżet Tow. sięga poważnej sumy 12 tys. rb. (przeciętnie), Tow. jest więc zmuszone odwoływać się do ofiarności publicznej i zawsze znajduje gorące poparcie ludzi, którym szkolnictwo polskie szczerze leży na sercu.

W ostatnich latach Tow. rozwija się i ma przed sobą świetną przyszłość. Z osób zastawionych dla Tow. wymienić należy dwóch kolejnych długoletnich prezesów stow, pp.: Wacława Klossa i Stanisława Jarocińskiego, oraz pp. dr. J. Wieliczko, dr. J. Konica, oraz cały szereg pań opiekunek, które z gorliwością krzątają się wokół spraw Tow.

Obecnym sekretarzem Tow. jest prof. Wiktor Wąsik.

## Wiadomości ogólne.

○ **Monopol wódczany.** Z wiarogodnego źródła dowiaduje się „Głos Moskwy”, że w najbliższej przyszłości złożony będzie Dumie projekt prawa traktujący o sprzedaży napojów wysokokowych.

Według projektu tego rady miejskie, oraz urzędy mieszczkańskie w miasteczkach litewskich, mające teraz prawo samodzielnie uchylać zakazy sprzedawania napojów wysokokowych, mają być tego prawa pozbawione.

Przepis, orzekający, że nowe sklepy monopolowe mogą być otwierane tylko po uzyskaniu zezwolenia organów samorządu, ma być zniesiony.

Odpowiedzialność za wyszynk potajemny ma być spotęgowana. Nagrody wydawane obecnie policjantom za wykrycie tajnych szynków mają być zniesione.

Jak pisze „Głos Moskwy” — niektórzy członkowie komisji między dykasteryjnej omawiającej projekt tych przepisów, złożyli votum separatum twierdząc w niem, że przepisy te utrudnią bardzo walkę z pijaństwem.

Pierwszy podpisał votum separatum członek Rady państwa Andrejewski.

○ **Wagony do zboża.** — Główny zarząd kolejowy opracował nowy typ wagonów kolejowych specjalnie do przewożenia zboża w ziarnie. Pierwsza seria wagonów zbożowych włączona została do zamówienia taboru ruchomego na roku 1914 i z początkiem wiosny wypuszczona będzie w liczbie 2,000. Nowe wagony, całe żelazne, podobne do węgiarek, posiadają specjalne otwory do wyładowywania zboża wprost do worków.

○ **Prawa więzienne.** Dotychczas zdarzało się niejednokrotnie,

lub klęskł, jakie można było zauważyć wśród jednego lub drugiego, zjadła z sobą walczących wrogów. Tutaj widać było rozbitą mur, złamany maszt, nadbudowy w gruzach. Tam dojrzeć można było zwalony komin, zdruzgotaną wieżyczkę, strzaskaną baterję. Wyrazny i geometryczny przedmiot profil pancerników zniekształcał się obecnie, strzępił, przedstawiając morze gruzów i szczątków. W przerwach Herbert Fergan składał swą lunetę, otwierał notatnik, spoglądał na swój zegar i notował epizody bitwy. Armata ryczała bez przerwy i tak silnie, że ogłuszone uszy nie odczuwały tego więcej. Obserwując nietylko zawsze równe i błyszczące płomienie, któremi jakby chwałę otulał się „Nikko”, Fergan stwierdził, że siła ognia nipponńskiego pozostała jeszcze nienaruszoną. Przeciwnie naprzeciwko okręty rosyjskie trzeszczały mniej gęsto, podobnie do w połowie zużytych drewno, które nie mogą już więcej szatować hojnie iskierekami Herbert Fergan obrócił się na piętach i objął wzrokiem cały horyzont Obydwie nieprzyjacielskie linie posuwały się równolegle na Wschód, jedną prawidłowo i dobrze manewrująca, druga w zamieszaniu, będąc w wstępnym okresie zupełnego roz-

(D. c. n.)

te osoby skazane na ciężkie roboty nie były w stanie znieść surowego rygoru panującego w ciężkich robotach i z powodu słabego zdrowia przenieszone były do więzień ogólnych.

Obecnie główny zarząd więzień wyjaśnia, że jeżeli stan zdrowia więźniów takich się poprawi, to powinni oni być przeniesieni z powrotem do więzień karceracyjnych, celem odcięcia pozostałego terminu kary. Czas spędzony przez więźniów, skazanych na ciężkie roboty w więzieniach ogólnych, zaliczany im jest na zwykłych zasadach, dzień za dzień.

## Ze świata.

□ **August Rodin.** Zmarł onegdaj w Paryżu znakomity rzeźbiarz francuski August Rodin.

Rodin jeden z największych tytanów rzeźby z końca dziewiętnastego i początków b. stulecia, twórca nowego kierunku w rzeźbie. Ur. w roku 1840. Wykonał szereg rozmaitych posągów i grup: „Święty Jan”, „Danaidy”, „Stworzenie człowieka”, „Wiktory Hugo”, „Pocałunek”, „Mieszczanie z Calais”.

□ **Zmarł astronom.** W Londynie zmarł sir Dawid Gill, znakomity astronom, członek wielu towarzystw naukowych, oraz autor wielu wybitnych dzieł naukowych.

□ **Katastrofa tramwajowa w Paryżu.** Wskutek popsucia się kabla, wagon tramwaju elektrycznego, jadący po ruchliwej ulicy Temple, a cały zapelniony podróżnymi, począł się toczyć z niezwykłą szybkością, której pohańcować nie mógł woźnica pomimo rozpaczliwych wysiłków. W tej szalonej jeździe wagon przewrócił kilka wozów i przejechał mnóstwo ludzi. Ogólna ilość osób rannych wynosi z górą 30.

□ **Strejk w Londynie.** Liczba strejkujących tragarzy węglowych w Londynie wynosi 150,000. Uchwalili oni, że bez względu na ich sympatie do osób chorych nie mogą jednak zapatrywać szpitali w węgiel. Wczorajszego dnia na północy Londynu były pewne rozruchy, stłumione zresztą łatwo przez policję. Strejk wywołuje wielkie niedogodności z powodu niemożności regularnego zapatrywania się w węgiel.

## Z za kordonu.

□ **O mandat polski na Węgrzech.** „Kurier Lwowski” nawołuje Koto Polskie by z okazji nowego podziału okręgów wyborczych do Sejmu węgierskiego postarało się, żeby polakom na Spiszu, których jest około 250 tysięcy, zapewniono bodaj jeden mandat.

□ **Zamach na policjanta we Lwowie.** Na ulicy Nabelaka policjant, ścigający rabusią, został przez tegoż raniony wystrzałem z rewolweru. Policjanta przewieziono do szpitala, gdzie go wkrótce potem odwiedził namiestnik Korytowski.

□ **Aresztowanie handlarzy żywym towarem.** W Katowicach policja pruska aresztowała krawców Kryclera, Cymberkoopfa i Floka, którzy przewożili z Królestwa Polskiego transport żywego towaru. Do szajki tej należała niejaka Zaneta Surm z Będzina.

## Plotki o sprzedaży Zakopanego.

„Czytamy w „Słowie Polskiem”: Dzienniki wiedeńskie puściły pogłoskę, że hr. Zamoyski sprzedaje Zakopane.

Zakopane, od czasu, gdy je na licytacji wyrwał z rak niemieckich p. Zamoyski i obronił od spekulacji lichwiarskiej, nie było nigdy na sprzedaż, mimo rozmaitych niedorzecznych pogłosek. Pewni też byliśmy, że majątek ten, choć niezbyt intratny, obecnie przyprowadzony po dewastacji do dobrego stanu, będzie na długo i mocno związany z nazwiskiem Zamoyskich, jako jego posiadaczów.

Hr. Władysław Zamoyski dał tyle dowodów przywiązania do ziemi ojczyźnej, prowadząc przez 20 lat walkę o Morskie Oko z energią i żelazną wytrwałością, na jaką nie zdobyłby się żaden inny właściciel Zakopanego.

Informacje nasze, po które udaliśmy się do Zakopanego, potwierdzają nasze przeświadczenie.

Co mogło być powodem fałszywej pogłoski?

Ks. Hohenlohe zachwiał się finansowo przez spekulację, do których go namówił przyjaciel, król pruski. Obecnie musi ks. Hohenlohe sprzedać Jaworzynę, która nie daje żadnych dochodów i która przez prowadzenie wyłącznie gospodarstwa łowieckiego ma zaniedbane gospodarstwo leśne i z tego powodu kilkanaście tysięcy morgów przestarzałych drzewostanów bez wielkiej wartości dla spekulantów drzewnych.

W tych warunkach mógłby ks. Hohenlohe korzystnie sprzedać Jaworzynę albo bardzo bogatemu człowiekowi, rozmiłowanemu w łowiectwie, który chciałby zrezygnować z renty od kilkunastu milionów, albo też zainteresować rząd węgierski. To też prawdopodobnie deputacja chłopów, przybyłych w sprawie Jaworzyny do węgierskiego ministra rolnictwa jest pomysłem samego Hohenlohego lub jego doradcy prawnego, ze Starej Wsi na Spiszu. Utwierdza nas w tem przypuszczeniu przedstawienie sprawy, rozmyslenie przekroczone, że w razie sprzedaży Jaworzyny 10,000 chłopów musiałoby emigrować do Ameryki. Ponieważ Jaworzyna jest majątkiem wyłącznie leśnym, przeto w razie przejścia jej w inną ręce, zaczęłaby się zaraz energiczna eksploatacja drzewa i przemysł drzewny, który mógłby tylko okolicznych właścicieli od emigracji powstrzymać.

W tym też celu zapewne rozpuszczono pogłoskę, że amatorem na Jaworzynę jest książę Hesk, który, spowinowacony z domem Romanowów nie może być węgrom zbyt miły, na co zresztą w swoich wiadomościach do dzienników wiedeńskich szczególnie nacisk położono.

Poco jednak wpleciono do tej afery nazwisko hr. Zamojskiego, trudno odgadnąć.

W całej tej sprawie chodzi jedynie o wywarcie i na rząd węgierski nacisku do kupna Jaworzyny za taką cenę, aby ona opłaciła wszelkie prowizje i koszty zabiegów.

## Z Cesarstwa.

△ **Za fabrykowanie bomb.** Przed charkowską izbą sądową stanął zbiegły marynarz Lucenko, skazany przez sąd wojenny za podżeganie żołnierzy do buntu na 4 lata poprawczych rot aresztanckich, oraz przez kijowską izbę sądową na 15 lat za zabójstwo sprzedawczyni monopolu; nadto niejaki Gałow, kilkakrotnie skazany za napady zbójckie.

Obaj zostali oskarżeni o wyrób i przechowywanie bomb, w pobliżu Charkowa.

Izba sądowa skazała Lucenkę na 5 lat katongi, zaś Gałowa na 3 lata poprawczych rot aresztanckich.

△ **Zonobójca.** W Witebsku, bogaty właściciel domu, członek związku narodu rosyjskiego, Czernicki, powodowany zazdrością, w sposób okrutny zabił swą żonę.

Aresztowany, przyznał się do winy. Czernicki zabija już swą drugą żonę.

Za zamordowanie pierwszej skazano go na 12 lat ciężkich robót.

Po kilku latach odsiadywania kary, C. otrzymał pozwolenie na wstąpienie do pułku w charakterze ochotnika podczas wojny japońskiej, poczem wrócił do kraju, tam ożenił się po raz drugi i zamordował drugą swą oblubienicę.

△ **Samobójstwo biskupa prawosławnego.** „Russk. Słowo” donosi o samobójstwie przez powieszenie się b. biskupa prawosławnego w Biełgorodzie Joannika, który zachorował na rozstrój nerwowy po odkryciu relikwii świętobliwego Joasafa.

## Z Litwy i Rusi.

× **Z uniwersytetu kijowskiego.** Pisma kijowskie donoszą, iż prywatny docent uniwersytetu św. Włodzimierza, prof. W. Klinger (Polak), nie został zatwierdzony przez ministra oświaty w charakterze pełniącego obowiązki profesora nadzwyczajnego filologii klasycznej na tymże uniwersytecie. Dodać należy, iż na tę katedrę powołany został prof. Klinger przez radę uniwersytecką 31 głosami przeciwko 25.

× **Z prawosławia na judaizm.** W „talmud-torze” w Mińsku Lit. ucza się obecnie religii żydowskiej — za zezwoleniem władz rządowych — czterech chłopcy, synowie właścicieli rosyjskich z gubernji woroneżskiej, Kożakina i Matwiejewy, którzy przyjęli religię żydowską.

## Wiadomości krajowe.

+ **Konfiskata.** Z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych skonfiskowano ostatni numer tygodnika „Nowy Głos”.

+ **Zakazany odczyt.** Projektowany na niedzielę w Warszawie odczyt p. Eugenjusza Jagiełły, który w sferach robotniczych obudził żywe zainteresowanie, został przez generał-gubernatora warszawskiego zakazany.

+ **Katastrofy kolejowe.** — Na st. Konopki, pociąg roboczy wpadł na stojący na stacji pociąg towarowy. Jeden z robotników, Stanisław Rychter, poniósł śmierć na miejscu, dwaj odnieśli obrażenia. W pociągach 4 wagony rozbite, a kilka uszkodzonych.

— Onegdaj na stacji Jastrzab, pociąg towarowy, wchodzący na stację, wpadł na pociąg, który ustawiono do drogi. W obu pociągach 14 wagonów i parowóz zostało uszkodzonych.

Wypadków z ludźmi nie było.

## Rozwój sieci stacji p.-telegraficznych.

Wniosek głównego zarządu poczt i telegrafów (min. spr. wewnętrznych), w sprawie kredytu na rozwój sieci pocztowo-telegraficznej, został złożony Dumie państwowej w dniu 13 sierpnia r. 1913.

Ministerjum spraw wewnętrznych żąda na rozwój sieci pocztowo-telegraficznej, oprócz asygnowanego corocznie 6 proc. dodatku, w ciągu najbliższego siedmioletcia (1912—1918) ogółem rubli 12,779,055.

Duma państwowa nie znalazła przeszkód do asygnowania tej sumy, uznając jedynie, że potwierdzenie w drodze prawodawczej kredytu na koszt personelu i potrzeb gospodarczych na siedem lat naprzód, byłoby niesłuszne, gdyż mogą powstać nowe zapotrzebowania. Duma wypowiedziała jednocześnie życzenie, aby ministerjum, zgodnie z planem rozszerzenia sieci pocztowo-telegraficznych, otwierało bezwzględnie stacje pocztowo-telegraficzne, a przedewszystkiem w tych miejscowościach, gdzie ludność miejscowa dostarczy pomocy materialnej.

Projekt rozwoju sieci pocztowo-telegraficznej w 1914 roku przewidywał 524 nowych stacji pocztowych, 378 telegraficznych. Dodatkowo będą otwarte w 1914 roku stacje pocztowo-telegraficzne, które nie wchodzą do projektu rozwoju sieci, w liczbie 271 w całym państwie, z czego zaledwie 10 przypada na Królestwo, a mianowicie: w gub. warszawskiej (Brwinów, Chodecz, Młodzieszyn, Żabki, Warszawska Giełda, Kaliskiej (Gołna), piotrkowskiej (Rozprza), i suwalskiej (Bargłów, Hołyszka, Aleksota), na co wyznaczono 13,950 rb.; zapomoga zaś ludności miejscowej ma wynosić rb. 1,795, oraz opat, światło i rozwożenie pocztę.

Na całą Rosję przypada suma 388,848 rubli wydatków skarbu na nowe stacje pocztowe w 1914 roku, czyli, że wydatek na Królestwo wynosi zaledwie 3,8 proc.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Następne 24 te przedstawienie dla naszych prenumeratorów odbędzie się w teatrze Opery i Operetki przy ul. Konstantynowskiej N 16, w **środę 28 stycznia 1914 r.**

Na przedstawienie to wybraliśmy piękną i melodyjną operetkę w trzech aktach z życia fabrycznego p. t.

## „EWA”

z pp. Rogińska, Grodnickim, St. Claire, Szczawińskim i Ochrymowiczem w rolach głównych.

Bilety za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty nabywać można od dziś w administracji pisma naszego.

## Z piśmiennictwa.

### „Nasze Sprawy.”

Ukazał się pierwszy numer — tego roku — dwutygodnika „Nasze Sprawy”, poświęconego sprawom zawodowym pracowników handlowych i zawiera między innymi prace następujące: Artykuł redakcyjny p. t. „Rok 1913”, początek dłuższej i ciekawej pracy, omawiającej byt pracowników handlowych w Zachodniej Europie, pióra p. Zygmunta Robakiewicza, streszczenie dwóch ostatnich odczytów, wygłoszonych w stow. pom. prac. handlowych m. Łodzi, oraz obfity dział, poświęcony życiu powyższego stowarzyszenia.

## Z sali odczytowej.

„O szczęściu”, E. Sokółowskiego. W wypełnionej po brzegi sali Tow. Krzewienia Oświaty mówił w ubiegłą sobotę znany i uwielbiany prelegent p. E. Sokółowski „O Szczęściu”.

Wychodząc z zasady, że pierwszym kardynalnym warunkiem osiągnięcia szczęścia, *alms* zadowolenia życiowego jest: wykształcenie ciała, umysłu, serca i woli, prelegent omówił obszernie w pierwszej części prelekcji stosunek wzajemny państwa i poddanej jemu jednostki. Obowiązkiem państwa jest: przez stwarzanie możliwości higienicznych warunków bytowania, łatwo dostępnymi, powszechnych uczelni, muzeów, galerji etc. — dać poddanemu swemu nieograniczoną możność kształcenia się w powyższych kierunkach. W tymże samym stosunku każda jednostka niemniej winna jest społeczną swą działalnością — w miarę możliwości popierać państwo w budowaniu szczęśliwych warunków życia.

W drugiej części mównica rozpatrywał problemat szczęścia osobistego, i stwierdza przykładami oraz cytataami te stare, a jednak wiecznie nowe prawdy, że tylko poświęcanie się, cierpienie, niesienie pomocy bliźniemu daje istotne zadowolenie duchowe, czyli szczęście osobiste.

Szczera wiara w lepszą, szczęśliwszą przyszłość ludzkości cechowała słowa sympatycznego mówcy. *„Szczęście”, według Schoppenhauer'a, to — zaspokojenie pragnień. Ale zaspokojenie pragnienia znaczy — umrzeć, gdyż tymczasem: głupi tylko myśli o śmierci, mądry — o życiu (Spinoza).*

Goście oklaski dowiodły, że p. Sokółowski, mówiąc sam ze szczerogo serca, zdołał przemówić do serc słuchaczy.

J. S.

Wczoraj, w sali Tow. krzewienia oświaty, p. Eugeniusz Sokółowski powtórzył swój odczyt p. t. „Matka a Matka”.

Sala była wypełniona do ostatniego miejsca.

# Kronika.

**— (f) Drożyzna węgla. —** Dopiero w numerze sobotnim pisa- liśmy o strasznej drożyznie węgla, który w dalszych dzielnicach sprze- dawano po 38 kop. za ćwiartkę.

Jako środek zniwelowania zła, wskazywaliśmy jedyną drogę możli- wą: aby Tow. dobroczynności chciało zużytkować na zakup węgla przeka- zane mu, jako fundusz depozytowy 19.000 rub., pozostałe po komitecie obywatelskim.

Zaledwie dzień drugi od wzmian- ki tej upływa, gdy już musimy za- notować nowe podniesienie ceny wę- gla, tym razem już zatruwające ćwiartkę węgla w dziel- nicach uboższych sprze- dają już po 50 kop., czyli po 2 ruble za korzec!

Aczkolwiek cena ta jest niemo- żliwie wyróbowana i w rozpaczliwy sposób obciąża nędzny budżet robo- tnika, nikt nie może zagwarantować, że jutro cena węgla nie podniesie się znowu.

I dlatego najwyższy czas już e- żoby rozpocząć walkę z niecną spe- kulacją, wyszukującą w ten sposób trudną rzeczywistość sytuacji.

Poprzednie odwoływanie się do miasta (w początkach zimy) nie dało żadnego rezultatu... jak zwykle.

Może przecie teraz, wobec takiej palącej konieczności, Tow. dobroczyn- ności, ze chęcią przyjąć z po- mocą ludności ubogiej na- szego miasta, tembardziej, że sposób, który wskazywaliśmy, nie tylko nie grozi mu roztrwonieniem funduszu depozytowego, ale przeciwnie pozwala go powiększyć.

**Czas działać!**

**— (?) O gubernij Łódzką. —** Posiedzenie komisji międzywydziało- wej w sprawie utworzenia z m. Łódzi samodzielnej jednostki admini- stracyjnej odbędzie się w dniu 28 b. m. w Petersburgu w ministerium spraw wewnętrznych. W naradzie wezmą udział: przedstawiciel naczel- nika kraju, dyrektor kancelarii ge- nerał-gubernatora warszawskiego, szambelan Charlamow, gubernator: piotrkowski — szambelan Jaczewski i kaliski — rz. r. st. Rafalski, oraz przedstawiciele miast Łodzi i Kali- sza.

**— (f) Handel z Persją. —** Łódzki komitet giełdowy otrzymał od wydziału informacyjnego minister- jum handlu bardzo ciekawe dane o handlu manufakturą rosyjską w Per- sji, które poniżej streszczamy:

Zgodnie z doniesieniami agentur ministerjum handlu i przemysłu w Teheranie w ostatnich czasach wzmo- gił się znacznie wóz manufaktury ro- syjskiej do Persji.

Wobec tego, że głównym kon- kurentem Rosji w tej dziedzinie jest Anglja, ciekawe jest zestawienie dzia- łalności konkurentów za ostatnie lat osiem.

W sezonie 1905—06 Anglja wwo- zła do Persji manufaktury za 12,579,199 rubli, a Rosja za 8,389,012 rubli.

W sezonie 1912—13, t. j. ostat- nim, Anglja wwozła manufaktury za 14,238,468 rubli, a Rosja za 10,179,915 rubli.

W czasie więc, gdy wóz Anglii wzrósł bardzo niewiele, wóz Rosji podwoił się i przewyższył angielski.

Dane te świadczą nietylko o ro- zwój naszego przemysłu, lecz jed-nocześnie wskazują na duży rozrost rynku perskiego mimo takie niesprzy- jąjące warunki jakimi istniały w ostat- nim okresie czteroletnim, jak niepe- rządki, rozboje na drogach, podrożeń- nie produktów spożywczych itp.

Środki przedsięwzięte celem za- bezpieczenia spokoju i bezpieczeństwa głównych dróg karnawaniowych bez- wątpienia dały rezultaty dodatnie.

Rozłokowanie rosyjskich wojsk w Persji północnej i organizacja zan- darmeryi na południu obiecają w la- tach najbliższych dalszy rozwój na- szego wwozu.

Twierdzenie to jest tem bardziej umotywowane, że powszechnie zau- ważyć można w Persji ożywiony po- pyt na towary nasze, dzięki ich do- bremu gatunkowi i doborowi farb.

Krag zbytu towarów rosyjskich z północy na południe ostatnimi czasy rozszerza się, zwłaszcza w kie-

runku Ispehanu i Iezda, choć co się- tyczy pierwszego, nie można jeszcze mówić o zdobyciu go, gdyż tutaj manufaktura nasza z otwarciem i u- spokojeniem południowych dróg per- skich od zatoki perskiej napotka silną konkurencję wyrobów angiel- skich.

Wykazały to rozpoczęte już przed dwoma laty próby jednej z- większych moskiewskich firm manu- fakturowych.

Rosyjska prasa periodyczna wy- powiada słuszne obawy, że projekto- wane przez naszych fabrykantów podwyższenie cen na towary manu- fakturowe, może źle wpłynąć na han- del z Persją, ponieważ rynek ten jest bardzo osłabiony ostatnimi kryzy- sami.

Z tego powodu choćby rezultaty handlu z Persją były jaknajbardziej pomyślne wszelkie podniesienie cen w chwili obecnej w Persji odbije się bardzo na obrotach.

Dlatego też wydział informacyj- ny ministerjum radzi wyczekać po- lepszenia ogólnych warunków ekono- micznych kraju i rozszerzenia no- wego rynku manufakturowego w Persji do czego znajdujemy się obec- nie na najlepszej drodze.

**(d) Wyjazd policmajstra. —** Policmajster Łódzi kap. Czesnakow wycędza jutro na urlop dwutygo- dniowy do Petersburga.

**— (?) O podacie kolejowej. —** Magistrat Łódzi poruszył ponownie sprawę pobierania opłat na rzecz miasta od ładunków, przywożonych koleją kaliską; sprawa ta ciągnie się od lat 10, t. j. od czasu wybudowa- nia kolei kaliskiej. Wskutek tego, że znaczna część ładunków przycho- dzi tą koleją, miasto traci co rok 150.000 rb., a od czasu istnienia kolei straciło 1 i pół miliona rb.

**— (f) O wyprzedaje. —** W- tutejszych sferach handlowych duże zainteresowanie wywołał projekt mi- nisterjum handlu ograniczenia roz- powszechnianych bardzo obecnie wy- przedaży w składach i sklepach. W sprawie tej odbyło się kilka narad przemysłowców, na których powzięto szereg dezyderatów.

Wyprzedaje urządził sobie do tej pory każdy kupiec, który chciał i kiedy chciał. Operacja polega na wywieszeniu w oknach zawiadomień, resp. ogłoszeniu w gazetach, że z ta- kiej lub innej przyczyny towar bę- wyprzedawany z dużą zniżką cen.

Nieograniczone prawo wyprzedaj- zy, oparte na tem, że każdemu wol- no sprzedawać swoją własność za jaką mu się żywnie podoba cenę, prowadzi jednak do szeregu nadu- żyć i szkodzi handlowi. Są kupcy, którzy nie przebiegają w środkach dostania towaru, sprzedają towar kradziony lub przemycany, który ich kosztuje znacznie tamtej niż innego kupca towar nabyty uczciwie. Nieo- graniczona możność urządzania wy- przedaży pozwalała takim nieuczci- wym nabywcom wytwarzać silną kon- kurencję kupcom dochodzącym do posiadania towaru drogą legalną.

Projekt ministerjum wyprzedaj- ze kasuje, uznając że tylko w niektó- rych ważniejszych wypadkach, jak np. konieczność rozprzedania towaru z racji pożaru, który wyrządził duże straty, przymusowej likwidacji inte- resu itp. Wyprzedaje jednak będzie możliwa tylko za zgodą zarządu miasta.

Przemysłowcy po naradach dosz- li do wniosku, że to ograniczenie za- miało zabezpieczyć handel. Doszli oni do wniosku, że wyprzedaje powinny być skasowane całkowicie, a właście- cieł sklepów zmuszony do rozprzedania towaru, powinien wejść w układy z innymi kupcami i towar im odstąpić. Tą drogą uniknąłoby się szkodliwej konkurencji.

Wnioski w sposób powyższy wy- jaśnione i szeroko umotywowane przesłane będą komisji ministerjal- nej.

**— (k) W sprawie żydow- skiej emigracji. —** Do Łodzi przy- był z Paryża delegat centralnego zarządu Tow. „Ica“, inżynier Fryd- man, w celu zebrania danych o sta- nie ekonomicznym i kulturalnym łódzkich żydów robotników, oraz o związku pomiędzy emigracją od- miejscowych warunków pracy.

**— (k) O uzarowotnienie mia- sta. —** Powołana do pracy przez go- bernatora piotrkowskiego komisja

sanitarna miasta Łodzi, jak wiadomo, wybrała podkomisję, złożoną z osmiu osób dla opracowania planu uzdro- wotnienia naszego miasta.

Podkomisia opracowała projekt utworzenia przy magistracie specjał- nego wydziału sanitarno-lekarskiego. Koszta utrzymywania wydziału o- kreślono w projekcie na 40.000 rb. rocznie.

Prezydent miasta nie zgodził się jednakże ze zdaniem podkomisji, że- względu na szczupłe fundusze mia- sta (?) i budżet wydatków na wy- dział sanitarno-lekarski zredukował do sumy... 4.000 rb. wyraźnie cztery tysiące rubli rocznie.

**— (k) O węgiel. —** W lokalu przy ul. Zawadzkiej № 5, odbyło się wzo- raj nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. fabrykantów i kup- ców w sprawie dotkliwego braku węgla.

Po burzliwej dyskusji postano- wiono zwrócić się do ministerjum komunikacji z prośbą o nakazanie zarządom kolejowym dostawiania większej liczby wagonów-węgiarek do kopalń, by kopalnia mogły wysy- lać potrzebne ilości węgla.

**— (c) Wystawa-Muzeum na- uki i sztuki. —** Wystawa plakatów i afiszy, urządzona przez Muzeum nauki i sztuki w Łodzi, zapowiada się imponująco. Zarząd w oczekiwa- niu zezwolenia władz na otwarcie wystawy, czyni energiczne przygoto- wania przedwstępne. Nadesłano już do Muzeum dużo cennyh ekspona- tów z wielu miast Europy, co świad- czy o wysokim stopniu zainteresowa- nia, jakie projektowana wystawa powszechnie wzbudziła.

**— (f) Pożyteczna książecz- ka. —** Główny zarząd poczt i telegra- fów zawiadomił urzędy pocztowe, że- z powodu trudności jakie mają gmi- ny, Tow. poź-oszcz. i stacje kolejo- we z załatwianiem operacji handlo- wych, wydał specjalny podręcznik o tych operacjach.

**— (r) Ze szkoły muzycznej im. Szopena. —** Zgodnie z zapowie- dzia, przyjętą wczoraj do Łodzi pro- fesor wyższego kursu konserwator- jum warszawskiego, Aleksander Mi- chałowski i egzaminował kandydatki i kandydatów, zapisanych do jego klasy.

Teraz dopiero można powiedzieć, że rozpoczyna się w Łodzi prawdziwa nauka gry fortepianowej, gdy w mu- rach naszego miasta stale gościć bę- dzie nieporównany w całym kraju mistrz fortepianu i pedagog, który wydał całe pokolenie świetnych wir- touzów pianistów.

Pierwsza lekcja w klasie prof. Michałowskiego odbędzie się w śro- dę, 4 lutego, o godz. 11 rano.

**— (f) Niewypłacalność. —** W Warszawie zawieszł wypłaty właście- cieł firmy manufakturowej Tylewicz. Pasywa stanowią 300 tys. rb. Firma istnieje od lat dziesięciu.

**(k) Sprawozdanie ze zja- zdu ośw. żydów. —** Delegaci Stow. nauczycieli żydów w Łodzi, którzy powrócili ze zjazdu oświatowego w Petersburgu odczytują referaty w sprawie dezyderatów, powziętych na zjeździe.

W nadchodzącą środę w sali szko- ły rzemieślniczej „Talmud-Tory“ przy ul. Średniej № 46. Stow. nauczycieli urządzi wieczerę dyskusyjną, na któ- rym jeden z delegatów p. Nirenberg odczyta swe sprawozdanie.

**(c) W sprawie zakazu. —** Telegrafują nam z Petersburga: Ze źródeł wiarogodnych donoszą, że w dniach najbliższych będzie coinęty zakaz zdawania żydom studentom, którzy ukończyli wyższe zaiady nau- ukowe za granicą, egzaminów w Aka- demji wojskowo-lekarskiej w Peter- sburgu.

**(?) Zniesienie linii telefo- nów. —** Wobec wybudowania linii te- lefonicznej Łódź-Piotrków przez To- maszów rawski, wspólna linja telefo- niczna Łódź-Tomaszów rawski, z któ- rej w Tomaszowie korzysta zaledwie 11 firm, będzie zniesiona.

**— (x) Tow. pop. erania pra- cy społecznej. —** Wynaęto już lokal, a mianowicie w domu № 192 na ul. Piotrkowskiej. Jutro odbędzie się po- siedzenie rady i zarządu.

**— (k) Rozwiąza e zebra- nie. —** Wczoraj wiecz. w lokalu klubu rzemieślniczego przy ul. Zawadzkiej № 5, miało się odbyć zebranie orga- nizacyjne założycieli związku zawo-

dowego łódzkich malarzy pokojowych. Po zagajeniu obrad przez p. Win- klera, obecny na sali pomocnik ko- misarza 4 cyrkutu zażądał prowa- dzenia obrad w języku rosyjskim lub polskim, a nie w żargonie, jako nie- zrozumiałym. Ponieważ ani w rosyj- skim, ani w polskim języku zebrani nie mogli się naradzać, gdyż część ich nie znała obu języków zebranie zostało rozwiązane.

**— (r) Utworcie lecznicy. —** W sobotę, dnia 24 b. m., w obecno- ści lekarzy-założycieli i inspektora lekarskiego, odbyło się uroczyste po- święcenie lokalu nowoutwartej Lecz- nicy dla chorych przychodnich przy ul. Piotrkowskiej № 17 (Zachodnia № 52).

Po załatwieniu formalności urzę- dowych, ks. Wyrzykowski dopełnił aktu poświęcenia lokalu, poczem w podniosłych słowach zwrócił się do lekarzy, dziękując im za założenie Lecznicy w celu niesienia pomocy niezamożnej ludności naszego miasta.

W Lecznicy ordynować będą na- stępujący lekarze: dr. dr. Altenber- ger, Artykówiewicz Cz., Bernard W. Bralander T., Brzozowski K., Cza- plicki B., Dutkiewicz W., Dunin-Wą- sowicz, Gariński W., Gloger R., Gold- berg H., Goldenberg A., Gromski, Gundlach, Jasiński E., Jokieli I., Le- winson S., Lipiński, Libiszowski E., Łuczki B., Ługowski Z., Marks M., Michalski J., Michalski L., Mittel- staedt E., Olszewski L., Osiecki T., Rosiewicz J., Rueger H., Sadowski H., Skusiewicz F., Sonnenberg E., Tomaszewski A., Watten J.

Przyjęta rozpoczyna się w środę, dnia 28 b. m., o godz. 9 rano. Wy- szczególennie godzin przyjęć nastąpi w ogłoszeniach.

Lecznicą przyjmuje zgłoszenia kas chorych. Przy Lecznicy zorga- nizowane zostały dyżury nocne.

**— (k) Przytułek położniczy na Bałutach. —** W przytułku położ- niczym na Bałutach przy ul. Fran- ciszkańskiej, od czasu otwarcia, t. j. od marca r. ub. do początku stycznia korzystało z opieki 90 położnic. U- trzymanie przytułku w roku 1913 wyniosło 2.080 rb. Roczny budżet na rok 1914 przewidziano w wysokości 3.000 rb. Ponieważ jednak chrześ. Tow. dobroczynności, utrzymujące przytułek, nie posiada tak znacznej kwoty na cel powyższy, zarząd Tow. zwrócił się do zarządu gminy Rado- goszcz z prośbą o wyasygnowanie z funduszu gminnych pewnej sumy jako zasiłku na utrzymanie przy- tułku

**— (z) Budowa kolejki do Ozorkowa. —** Zarząd łódzkich elek- trycznych kolejek dojazdowych zamówił w fabrykach ryskich 8 wago- nów motorowych, przeznaczonych na linję nowej kolejki „Zgierz-Ozorków“. Nowe wagony będą 4-motorowe i znacznie większe od terażniej- szych.

W remizie tramwajów zgierskich prowadzone są roboty około przygo- towania taboru budowlanego, oraz drobnych konstrukcji żelaznych do budowy kolejki ozorkowskiej.

Zwózkę szyn na miejsce budowli już ukończono.

Roboty ziemne rozpoczną się z nastaniem ciepła.

**— (k) Z fabryk. —** Fabryka wełny czesankowej akc. tow. M. A. Wienera osiągnęła za rok ubiegły 7,338,028 rb. 67 kop. dochodu, w tem 117,416 rb. 94 kop. czystego zysku.

**— (d) —prawy polityczne. —** W dniu 30 b. m., zjeżdża do Łodzi IV wydział karny warsz. izby sądo- wej dla osadzenia kilku spraw poli- tycznych. Między innymi będzie są- dzona sprawa Feliksa Pastusiaka, oskarżonego ze 102 art. nowego ko- deksu karnego, o przynależenie do bojowej organizacji P. P. S.

**— (f) Étapy. —** Z aresztu poli- cyjnego przy ul. Łargowej w piątek i sobotę ubiegłego tygodnia wysłano do więzień w Piotrkowie, Sieradzu i Kaliszu znacznie szerszą partję więźniów.

**— (f) Kary na stróżów. —** Za niespełnienie przepisów policyjnych dotyczących porządku na ulicach i w podwórzach domów, sformułowano szereg protokółów na stróżów domu i rzadców.

## Wypadki.

**— (o) Historia... jakich wiele. —** W tych dniach, po krótkiej chorobie, zmarła w domu nr 43 r-23

ul. Wólczańskiej, 23-letnia Marjanna Lewandowska.

Ponieważ śmierć jej nastąpiła dość zagadkowo i policja otrzymała zawiadomienie, że powodem śmierci Lewandowskiej było wywołane sztucznie poronienie, przeprowadzono dochodzenie, które w zupełności potwierdziło podejrzenie.

Lewandowska była z zawodu bufetową, lecz przed kilkoma miesiącami porzuciła posadę i wspólnie ze swą znaną Rozalią Pietros wynajęły pokój przy ul. Wólczańskiej, gdzie zamieszkały.

Porzuciwszy pracę, L. utrzymywała się z tego co jej dawali liczni jej wlebiciel.

Sledztwo ustaliło, że zbrodniczą akuszerką jest Helena Donicz, zamieszkała przy ul. Zawadzkiej nr. 16 na Bałutach, która, widząc co się święci, zbiegła z Łodzi.

W celu ujęcia jej, policja rozesała listy gończe.

(o) **ramat małżeński.** Wczoraj około godz. 1 w południe, w mieszkaniu robotnika fabrycznego Piotra Antosiaka i żony jego Marjanny, przy ul. Widzewskiej, № 150 rozegrał się krwawy dramat. Na tle nieporozumień pieniężnych wstąpiła się między małżonkami sprzeczka, która niebawem zamieniła się w kłótnię, a następnie w bójkę.

Podczas tego Antosiak schwytał leżącą na stole siekierkę i zadał nią żonie trzy rany: dwie w głowę i jedną w lewą szczękę, poczem sam zbiegł.

Na krzyk nadbiegli sąsiedzi, zaopiekowali się ofiarą mordercy i zawezwali karetkę pogotowia, które odwiozło ją w stanie ciężkim do szpitala św. Aleksandra.

Odszukaniem zabójcy-męża zajęła się policja.

(o) **Kycerze noża.** W sobotę, około godziny 6 wieczorem na ulicy Nowomiejskiej, pomiędzy Dawidem Hirszem i Zacharjaszem Wajsem wynikła kłótnia, podczas której Hirsch dobył noża i zadał nim Wajsovi ranę w plecy.

Karetką Pogotowia odwieziono Wajsa do szpitala Poznańskich, a Hirsza policja aresztowała.

— W sobotę, około godziny 12 w nocy, na przechodzącego ulicą Zgierską Fryderyka Buksza napadli trzech jacyś ludzie i zadali mu nożami trzy rany.

Buksza w stanie ciężkim odwieziony został karetką Pogotowia do szpitala Poznańskich.

(o) **Zagadkowa kradzież.** Przybyła z Moskwy i zamieszkała w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 88, Raisa Datowa zawiadomiła policję, że wczoraj, po powrocie z gościny u swych znajomych, niejakich Zilberbergów, przy ul. Długiej, spostrzegła, że z palca zginął jej pierścionek z brylantem, wartości około 700 rb.

Czy pierścionek ten został jej skradziony, czy też zagubiła go sama, niewiadomo.

Wyjaśnieniem tej zagadki zajęła się policja.

(o) **Echa pożaru.** W sprawie pożaru przy ul. Mikołajewskiej № 3-5, policja aresztowała do czasu przeprowadzenia sledztwa właścicieli Abrahama Gurewicza i Gustawa Brauna, zarządzającego Ernesta Brinka, jak również stróża, Władysława Porcza.

Jak ustalono, straty wynoszą 80,000 rb.

(d) **Ujęcie złodzieja.** Przed kilku miesiącami z mieszkania Paula Woimana, przy ul. Piotrkowskiej № 121, niewiadomi złodzieje skradli gotówką 100 rub. i różne rzeczy, wartości 560 rb.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że udział w tej kradzieży brał znany złodziej, Majer Rapoport, 18 lat, którego wczoraj dopiero zdołano ująć.

Osadzono go w więzieniu.

(o) **Kradzież z włamaniem.** Wczorajszej nocy niewiadomi złodzieje dostali się przy pomocy podrobionego klucza do próżnego sklepu w domu № 72 przy ul. Średniej, gdzie następnie przebili otwór w ścianie i dostali się do sklepu sąsiadnego Abrahama Mameloka, skąd skradli różne towary kolonialne, wartości 150 rb.

(o) **główna kradzież.** Wczorajszej w nocy, niewiadomi złodzieje,

za pomocą podrobionego klucza, dostal się do sklepu Jana Szulca, przy ul. Piotrkowskiej № 126, skąd skradli różną bielizną, wartości 2000 rub.

(o) **ka gorącym uczynku.** — Wczoraj w nocy, do mieszkania Kisela Sokołowskiego, przy ulicy Widzewskiej № 36, dostał się za pomocą podrobionego klucza jakiś złodziej i zaczął płądować po mieszkaniu.

Kiedy złodziej spostrzegłszy na stole portmonetkę z pieniędzmi, chował ją do kieszeni, obudził się Sokołowski i nieproszonego gościa przytrzymał.

Odprowadzony do cyrkułu, złodziej okazał się Janem Wych 26 lat zamieszkałym przy ul. Zarzewskiej № 88.

Osadzone go w areszcie.

(o) **Radzieże.** Z mieszkania Hersza Kozaka, przy ulicy Konstantynowskiej № 51, skradziono różne rzeczy wartości 120 rub.

— Ze sklepu Mordki Fajna, przy ulicy Aleksandrowskiej № 28, skradziono towary kolonialne, wartości 280 rb.

— Ze sklepu kolonialnego H. Binka, przy ulicy Cegielińskiej № 18, skradziono konserwy wartości około 200 rb.

— Z warsztatu szewskiego Chaima Parysa, przy ulicy Dzielnej № 80, skradziono 100 par obuwia, wartości 300 rb.

### Zamiejscowa.

k) **Budżet m. Zgierza.** Piotrkowski urząd gubernialny zatwierdził budżet m. Zgierza, przewidyujący w dochodach i wydatkach 70,814 rub 70 kop.

(x) **Kareszcie.** Jak to donosiliśmy w tygodniu ubiegłym, robotnicy tkalni mechanicznej Berka Kohna, mieszczący się w gmachu Moryca Kleczewskiego w Zgierzach przy ul. Strykowskiej, z powodu panującego w fabryce zimna, które u kilku z nich wywołało opuchlinę kończyn, porzucili pracę i zgłosili na fabrykanta zażalenie do inspektora fabrycznego i do policji. W sprawie tej nazajutrz po przerwaniu pracy, zjechał do fabryki inspektor fabryczny, który po zbadaniu okoliczności sprawy, skłonił Kleczewskiego do ogrzewania fabryki i dzięki temu robotnicy pracę wznowili.

(x) **Ze Stow. spożywczego „Zgoda“.** Wczoraj po południu, w lokalu Tow. rozwoju fizycznego „Bieg“, przy ul. Strykowskiej nr. 36 w Zgierzach, pod przewodnictwem p. J. Turczyńskiego odbyło się roczne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Zgoda“.

Jak wykazuje rozpatrzone i zatwierdzone sprawozdanie za r. z. Stow. liczy z górą 400 członków. Bilans za rok ubiegły zamknięto sumą 78,009 rb. 92 kop. Stow. posiada dwa domy, przedstawiające wartość 62,575 rb. 53 kop., kapitał zapasowy wynosi 1,470 rb. 59 kop., kapitał rezerwowy 303 rb. 15 kop.

W okresie sprawozdawczym w dwóch sklepach sprzedano towarów za 54,567 rb. 11 kop., w tem członkowie wybrali towarów za 30,338 rb. 01 kop. Zysk brutto wyniósł: ze sklepów — 7,272 rb. 91 kop., z nieruchomości — 7,674 rb. 27 kop. Czyścęgo zysku osiągnięto 6,049 rb. 58 kop. i ze sklepów — 3,120 rb. 84 kop. i z nieruchomości — 2,928 rb. 74 kop. Remanent towarów na dzień zamknięcia rachunków wynosił 5,283 rb. 14 kop. Z sumy zysków uchwalono wypłacić dywidendę w stosunku następującym: od udziałów na sklepy i od wybranego towaru — 5 proc., a od udziałów na nieruchomości — 9 procent.

Na przyszłość procenty od wkładów na nieruchomościach, wypłacane będą w stosunku 8 procent.

Budżet wydatków na r. b. zatwierdzono w sumie 9,982 rb. 56 kopiejek.

Następnie zebrani uchwalili otworzyć trzeci sklep na Przybyłowie. Poświęcenie i otwarcie w tej filji, która mieścić się będzie w domu Błaszczyńskiego i Niemczy, nastąpi w przyszłą niedzielę, o godz. 3 po południu.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Marcin Galon, Józef Krajewski i Adolf Chojnacki, a na zastępców pp.: Stefan Hauke, Wincenty Jędrzejczak i Wawrzyniec Jabłoński.

Komisję rewizyjną pozostawiono w poprzednim składzie.

Jak widać z powyższego sprawozdania Stow. „Zgoda“, rozwija się coraz pomyślniej.

(z) **Ucieczka z Kochanówki.** Ze szpitala dla obłąkanych w Kochanówce, zbiegła onegdaj, chora umysłowo, 40-letnia Zofja Chudzik, na ślad której pomimo skrzętnych poszukiwań, dotąd nie natrafiono.

(x) **Pożar fabryki—dwie ofiary, w Zgierzach.** Wczoraj, o godz. 2 i pół po południu, w wykończalni Aleksandra Kernbauma, przy ul. Zagrzeźskiej, w Zgierzach, z niewyjaśnionej dotąd przyczyny, wynikł pożar, który zadziwiająco szybko objął cały, 2-piętrowy gmach, o 11 oknach szerokości. Przybyła na ratunek straź ogniowa nie mogła już uratować płonącego budynku, ograniczyła przeto akcję do ratowania bezpośrednio zagrożonej 3-piętrowej fabryki tow. akc. Juliusza Hofmana— z jednej strony i fabryki waty tow. „Astra“, oraz pozostałych budynków posesji Kernbauma z drugiej strony.

Straty w budynkach, maszynach i towarze, właściciel określa na sumę, około 200,000 rb. Fabryka, maszyny i towar ubezpieczone były na ogólną sumę 800,000 rb.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej, pożar o godz. 5 umiejscowiono. Wykończalnia, wraz z maszynami, maszyną parową i znaczną ilością towaru niewykończonego, spłonęła; pozostały tylko nagie mury. Spaliła się też część suszarni, mieszczącej się w oddzielnym budynku poza wykończalnią. Farbiarnia, stojąca obok, oraz kotłownia, ocalały.

Wykończalnia zatrudniała 105 robotników, którzy wśród zimy pozostali bez pracy i bez chleba.

W posesji Hofmana spalił się tylko róg szczytu fabrycznego.

Podczas pożaru nie odbyło się bez ofiar w ludziach. Znany w szeregach kołach Zgierza fabrykant, Oskar Gerlicz, zamieszkały w sąsiedztwie posesji Kernbauma, spostrzegłszy wybuch pożaru, wpadł na 2 piętro, gdzie ukazał się ogień i wraz z robotnikiem, Antonim Komorowskim, lat 28, zamieszkałym na Przybyłowie, usiłował ogień stłumić, co im się nie udało, natomiast ulegli obaj ciężkiemu poparzeniu głowy, twarzy i rąk. P. G. udał się niezwłocznie na kurację do Łodzi, Komorowski zaś opatrzył feiczer miejski, Jaroszkowski, poczem umieszczono go w miejscowym szpitalu fabrycznym.

Na stanowisko pomocnika zarządzającego kancelarją gubernatora piotrkowskiego mianowany został p. Korzon.

Na stanowisko urzędnika do poszczególnych spraw przy piotrkowskiej gubernialnej izbie skarbowej powołano p. Ilję Tawienkę.

(k) **Nomiacja.** Na stanowisko pomocnika zarządzającego kancelarją gubernatora piotrkowskiego mianowany został p. Korzon.

Na stanowisko urzędnika do poszczególnych spraw przy piotrkowskiej gubernialnej izbie skarbowej powołano p. Ilję Tawienkę.

### Ze sceny i estrady.

#### Teatr Polski.

Jutro, we wtorek, dla uprzyśtępnienia szerszej publiczności urzenia znakomitego artysty Romana Zelazowskiego, dana będzie znakomita sztuka Wedekinda „Demon ziemi“ po cenach zwyczajnych, z udziałem wielkiego artysty.

W środę, arcydzieło w 6 aktach „Orle“, po raz 27, które stale ściągają tłumy do teatru.

We czwartek po raz pierwszy głośna sztuka Bernsteina „Samson“, grana w Warszawie z nadzwyczajnym powodzeniem. Rolę tytułową kreować będzie mistrz Zelazowski, który powyższą sztukę gra w tym dniu na swój beneficis.

Występy p. Zelazowskiego dobiegają końca, kto nie podziwiał jeszcze tego genialnego artysty, niech korzysta z ostatnich jego występów.

Z powodu braku miejsca, sprawozdanie z wystawionego w sobotę, w Teatrze Polskim „Demona Ziemi“ Wedekinda, zamieścimy w jutrzejszym numerze.

#### Opera i operetka łódzka.

Jutro, we wtorek, dana będzie po raz czwarty znakomita i pełna prześlicznych melodji operetka Fiala p. t. „Piękna Ruzetta“.

W środę — przedstawienie dla prenumeratorów „N. Kurjera Łódzkiego“, odegraną zostanie operetka Lebara „Ewa“ z p. Rogińską w roli tytułowej.

### Rozrywki i zabawy.

(o) **Reduta „Smiechu“.** Aczkolwiek zapowiadzana reduta „Smiechu“ ograniczyła się na kabarecie literacko-artystycznym, w poważnej swej części poświęconym lekkiemu „dziennikowi mówionemu“, bawiono się onegdaj wesoło i hucznie — do białego rana.

Wytwornie przystrojona w dekoracje, głównie w karykatury, wykonane przez pp.: K. Toma, Szyka i Hanemana, kawiarnia hotelu „Savoy“ zgromadziła onegdaj całą śmietankę towarzystwa miejscowego.

Dzięki udziałowi pp.: Borowskiej, St. Clair, Jarockiej i Kochówny, oraz pp.: H. Frenkla, K. Toma, J. Ursteina, Szyka, Kalicińskiego, Lawińskiego, na sali panował niewymuszony nastrój wesela i śmiechu. Pierwsza próba literackiego artystycznego kabaretu powiodła się, zatem doskonale.

### Kronika sądowa.

#### Odrzucone prósy.

Pierwszy departament warszawskiej izby sądowej w dniu 22 b. m. rozpatrywał szereg skarg i prósb więźniów, skazanych już, lub też oczekujących wyroku, w następujących sprawach:

Reinholda Heintze, skazanego wyrokiem sądu piotrkowskiego okręgowego na 4 lata robót ciężkich za podpalenie fabryki w Łodzi — prósbę o uwolnienie jego z więzienia za kaucją wobec podanej przez niego apelacji i choroby.

Izba pozostawiła skargę bez skutku.

Fuksa i innych, skazanych wyrokiem sądu piotrkowskiego na oddziały aresztanckie za fałszowanie weksli obywatela Rogowskiego — prósbę o uwolnienie ich z więzienia za kaucją.

Izba pozostawiła skargi bez skutku.

Rokickiego, Rechtmana, Kormana, Goldsteina i innych, oskarżonych o fałszywe pod przysięgą zeznania w sprawie całego szeregu żydów, uchylających się od wojska, którzy obecnie trzymani są w więzieniu w Piotrkowie i co do których sledztwo prowadzi sędzia sledczy do spraw szczególnej wagi, p. Wielecki — prósbę o uwolnienie ich z więzienia za kaucją. I te prósy izba pozostawiła bez skutku.

W sprawach tych stawali w izbie adwokaci przysięgli, pp.: Papieński, Szymański, Sobolewski, Świeżewski z Warszawy i Piotr Kon, z Łodzi. (d)

Na ten sam dzień (22 stycznia) była wyznaczona w izbie sprawa Myszkowskiego i Gerlach, co do których senat wyrok izby sądowej uwalniający ich do kary, skasował. Wobec tego, iż główny świadek, podoficer żandarmerji Rent nie stawiał się, izba sądowa na skutek żądania prokuratora sprawę odroczyła. Sprawa, jak wiadomo, powstała na tle protokółu sporządzonego przez Renta, o usiłowanie oszustwa przy odbiorze bagażu (pióra strusie).

### Echa tajemniczego porwania.

W piątek, p. Klemensowska i pełnomocnik jej otrzymali z policji urzędowe zawiadomienie, iż pan Klemensowski znajduje się w lecznicy doktora Steffena we Wrzesinie przy czym oberpolicmajster m. Warszawy udzielił adw. przys. Korwinowi Piotrowskiemu i p. Klemensowskiej pozwolenia na odwiedzenie osadzonego w lecznicy p. K.

Według udzielonych przez dra Steffena informacji obrońcy interesu

sów pani Klemensowskiej, podczas internowania w zakładzie p. Klemensowskiego znaleziono przy nim ówierć miliona rubli w gotówce i papierach. Wszystkie te pieniądze, po spisaniu na żądanie dra S. protokółu, zabrał p. Wielowiejski.

Obrońca interesów p. Klemensowskiej występuje z procesem przeciwno radzie familijnej o zwrot zabranych pieniędzy, stanowiących w każdym razie własność żony i dzieci ubezpieczonego.

Jednocześnie pełnomocnik pani Klemensowskiej zwrócił się telegraficznie do lubelskiego sądu okręgowego z prośbą o odebranie p. Wielowiejskiemu plenipotencji do zarządzania dobrami p. Klemensowskiego.

## RACJA—FIZYKA.

Pan domu w szlafroku chodzi zagniewany po pokoju wielkimi krokami.

Wreszcie, przerwaawszy na chwilę spacer, naciska guzik dzwonka, i po chwili staje przed nim lokaj.

— Janie! odzywa się pan podniesionym głosem. Przed kilkoma dniami stała w kredensie prawie pełna butelka koniaku Szustowa, a dziś, widzę, już pusta. Co to się znaczy?

— A to, proszę jaśnie pana, zauważyłem, że każdego poranka dobieiera się do niej potajemnie kucharka. Żeby to była prosta wódka, nie bym nie mówił, ale że to był koniak Szustowa, wypróbujęm więc czem prędzej butelkę — bo czy to, jaśnie panie, taka kuchta zna się na tem co dobrego? r2109—1—1

## Telegramy.

### Oznaczenie ambasadora.

PETERSBURG, 25 stycznia, (p) Najjaśniejszy Pan raczył ofiarować ambasadorowi francuzskiemu Delcassemu order św. Andrzeja, jako oznaczenie za ciągłe i usilne starania celem utrwalenia stosunków sojusznicznych między Rosją a Francją. Sazonow doręczył osobiście order w ambasadzie francuzskiej.

### Powszechne nauczanie.

PETERSBURG, 25 stycznia, (wł.) Minister oświaty przyspiesza termin wniesienia do Dumy projektu powszechnego nauczania i prosił nadprokuratora Synodu o jaknajrychlejsze przejrzenie tego projektu.

### Roznica uniwersytetu.

MOSKWA, 25 stycznia, (p) Uniwersytet moskiewski święcił 159 rocznicę przez nabożeństwo i akt uroczysty, zakończony hymnem. Po akcie 200 studentów przed pomnikiem Łomonosowa śpiewało pieśni, poczem rozeszli się na żądanie policji.

### Sprawy 90 żydów.

MINSK, 25 stycznia, (p) — Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Pińsku osadził po 3 dniowym posiedzeniu sprawę 90 żydów, oskarżonych o handel po wsiach wbrew prawu. Wszyscy zostali uniewinnieni z powodu braku cech przestępstwa według art. 1171, przytoczonego w oskarżeniu.

### Na gruncie Albańskim.

PETERSBURG, 25 stycznia (wł.) Stosunki rosyjsko-austriackie z powodu kwestii albańskiej stale się pogarszają.

Nowy ambasador austriacki hr. Szapary przyjeżdża do Petersburga w tym tygodniu.

### Poszukiwanie jezuitów.

PETERSBURG, 25 stycznia, (wł.) Naczelnik miasta polecił podwładnym sobie organom odszukanie przybyłego do Petersburga, zgodnie z informacjami departamentu policji, o jezuitę Del Heka.

### Rozwiązanie Parlamentu?

BERLIN, 25 stycznia (wł.) Po wczorajszym burzliwym posiedzeniu parlamentu, dzisiejsze, na które przedstawiciele gabinetu ostentacyjnie się nie zjawili, uwarzone jest przez pewną część prasy, jako zapowiedź, że parlament niemiecki, ze względu na jego zasadniczą sprzeczność z rządem zostanie rozwiązany.

Posiedzenie dzisiejsze trwało pół godziny. Przemawiali mówcy opozycyjni, jak liberał Bassermann, alzakczyk Haus, socialista Haase i inni. Mowy ich były zupełnie krótkie, o-

graniczające się na potępieniu rządu za nieobecność w sprawie tak ważnej, jak zaścienie w Sawerne. Następnie wniosek odroczenia parlamentu został przyjęty jednogłośnie.

Temat możliwego rozwiązania parlamentu i nowych wyborów, których rezultat korzystny być nie może, nasuwając nawet przypuszczenie, że nowe wybory wzmocnią tylko stronę szeregi opozycji, jest dziś przeważającym. Jedyną wątpliwą korzyścią dla rządu byłoby w tym razie tylko uzyskanie na czasie.

### Koniec zatargu.

BERLIN, 25 stycznia, (wł.) — Z Magdenburga donoszą: Wbrew niedawnym doniesieniom prasy rosyjskiej, zapewnienia korespondent z Petersburga do „Magdeburger Ztg.“, że w sprawie niemieckiej misji wojskowej w Turcji i stanowiska, jakie w armii tureckiej zajął gen. Liman von Sanders, wypowiedziane już zostały ze strony Niemiec ostatnie słowo. Rosyjskie sfery miarodajne uznały, że w kwestji tej Niemcy postępowwały względem Rosji z zupełną lojalnością, dowodząc uczuć prawdziwej przyjaźni.

Dzięki temu pojednawczemu u-sposobieniu dyplomacji niemieckiej, sprawa niemieckiej misji wojskowej, oraz wszelkie okoliczności z nią związane wyszły już z niedawnego stadjum narad i wzajemnych wyświeśleń politycznych pomiędzy gabinetem berlińskim a petersburskim, jako raz na zawsze omówione i zatłwione.

### Zdrowie Papieża.

RZYM, 25 stycznia (wł.) Dzisiejsza „Tribuna“ donosi, że w ostatnich dniach stan zdrowia papieża Piusa X znów się pogorszył.

Lekarze, chcąc utrzymać chorego przy siłach, zastrzykują mu dawki morfiny.

### Podróż Veniselosa.

BERLIN, 26 stycznia, (wł.) — Dziś, o godzinie 7.20 rano przybył tu Veniselos. Towarzyszy mu osobiście jego sekretarz, Kalkamas. Dziś Veniselos przyjmowany będzie w poselstwie rumuńskim, w obecności rumuńskiego następcy tronu. Wieczorem będzie na obiedzie galowym u cesarza Wilhelma, a jutro na przedstawieniu galowym w Operze Królewskiej. W środę przyjmowany będzie uroczystie przez ministra spraw zagranicznych, v. Jagowa, poczem uda się do Wiednia.

ATENY, 26 stycznia, (wł.) W tutejszych kołach politycznych panują bardzo optymistyczne nadzieje w związku z podróżą Veniselosa do Berlina. Powszechnie przypuszczają, że uda mu się uzyskać w Berlinie znaczną pożyczkę.

### Katastrofa automobilowa.

BERLIN, 26 stycznia, (wł.) W Lichtenburgu pod Berlinem miała miejsce straszna katastrofa automobilowa. Samojazd, w którym siedziało 6 osób uderzył się o drewno przydrożne, a następnie rozbił się o ścianę. 3 osoby odwieziono w stanie agonji do szpitala, 3 zostały ciężko ranne. Samojazd należał do znanego lekarza, dra Neichmusena.

### Mrozy we Włoszech.

RZYM, 26 stycznia (wł.) — W Medjołanie, Wenecji i innych miastach Włoch panują niebywałe mrozy. W Pijsceznia mrozy dochodzą do 16°C.

### Nowa kolej.

PARYŻ, 26 stycznia, (wł.) Poselstwo greckie obwieszcza, że w obecności Veniselosa i Romanosa warta została umowa z T-wem Batignol, dotycząca budowy odnogi od Pireusu do kolei wschodnich. Tym sposobem Europa Wschodnia będzie połączona z Zachodnią. Podróż od Pireusu do Paryża będzie trwała 60 godzin.

### Przygotowania do wojny.

KONSTANTYNOPOL, 26 stycznia, (wł.) Ministerjum wojny powołało pod broń wszystkich oficerów rezerwy. Nawet oficerzy przebywają-

cy na studiach w Monachium otrzymali rozkaz stawienia do szeregów.

SALONIKI, 26 stycznia, (wł.) Koncentracja band bułgarskich w okolicy Gimilidziny trwa w dalszym ciągu. Ludność turecka również zbroi się energicznie.

### Wtargnięcie do poselstwa.

HAGA, 26 stycznia (wł.) Z Konstantynopola donoszą, że transportowanemu przez jedną z ulic Peru do więzienia Hassanowi Basra bejowi udało się zbiedz i ukryć się w poselstwie holenderskim. Straż więzienna zaatakowała poselstwo, lecz została odparta przez straż poselską. Po kilku chwilach ponowiła atak i tym razem udało się jej zaarrestować Hassana. Rząd holenderski postanowił poczynić energiczne kroki przeciwko takiemu pogwałceniu praw międzynarodowych.

### Bezrobocie w Hiszpanji.

LIZBONA, 26 stycznia, (wł.) — Strejk kolejowy zakończył się wprawdzie, lecz równocześnie rozpoczął się strejk robotników metalowych, cieśli i wogóle robotników przemysłu budowlanego.

Na przedmieściu Roccio przyszło wczoraj do krwawego starcia pomiędzy strejkującymi, a policją. W walce 6 osób zostało ciężko rannych. Dokonano licznych aresztowań.

### Bezrobocie tragarzy węglowych.

LONDYN, 26 stycznia, (wł.) — Strejk tragarzy węglowych zatacza coraz szersze kręgi. Wobec uporu obu stron, niema widoków rychłego porozumienia.

### Skutki karkołomnych sztuczek.

LONDYN, 26 stycznia, (wł.) — Temple, pierwszy w Anglii naśladowca karkołomnych sztuczek słynnego Pegouda, spadł na lotnisku w Hendon ze znacznej wysokości i zabił się na miejscu.

### Powstanie w Meksyku.

MEKSYK, 26 stycznia, (wł.) Rewolucjonści ponieśli poważną porażkę. Pomimo to co coraz bardziej utrwala się przekonanie, że Huerta zrezygnuje ostatecznie i odda rządy komisji rządowej z Gamboja na czele.

### NOVY JORK, 26 stycznia, (wł.) —

Wojska regularne odniosły nowe zwycięstwo nad powstańcami w stanie Durango, pod Avilen.

MEKSYK, 26 stycznia, (wł.) — Powstańcy depuszczają się strasznych okrucieństw. W okolicach Meksyku zamordowali świeżo przeszło 100 starców, dzieci i kobiet.

### Pol j na Alasce.

WASZYNGTON, 26 stycznia, (wł.) Większością 40 głosów przeciwko 18 senat uchwalił budowę linii kolejowej na Alasce. Długość linii tej wyniesie przeszło 1000 mil, a koszt budowy obliczono na 40 milionów dolarów.

## Ze sportu.

### 25-ty i 26-ty dzień turnieju.

Nowoprzybyły do turnieju sławny Abs prędko i swobodnie pokonał olbrzymiego australczyka Jacksona po 13 minutach walki. Gebauer poniosł trzecią z rzędu porażkę przez Rajkowieza, onegdaj zaś pokonał go Wildman. Sprezysty Ulrich zwyciężył krępego samojeada Ursa w 18 minut. Walka Wildman — Solarz pozostała bez rezultatu, gdyż w jednym momencie, kiedy Solarz na sekundę zaledwie padł na łopatkę, arbiter dał sygnał zwycięstwa, z czego też skorzystał Wildman i przerwał walkę. Jury unieważniło zwycięstwo i postanowiło dalsze prowadzenie walki, czego jednak Wildman odmówił. Wobec tego, o ile Wildman nie zechce wznowić walki, zaliczoną mu będzie porażka. Łódzki zapaśnik, Baganz, walcząc wyłącznie lewą ręką (na prawej ma ranę), pokonał Paganiniego w 4 minuty. Równie łatwo pokonał Paganiniego Solarz Warszawiak Mańko cyklop zwyciężył Hitzlinga w 2 minuty.

### Dr. Wołyński

były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła ul. Piotrkowska 89.

Godz. przyjęć: 10—12 rano 4—6 pp., w nie dzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektur świetlne. 289—3

### Akuszerka i choroby kobiece Piotrkowska 120 tel. 31-82

### Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

### Właścicielka salonu mód, pod firmą

### „L' Art et la Mode“

wyjechała do Paryża po modele wiosenne i letnie. 4825—3—1

### LEKCI GRY fortepianowej, metodą ułatwioną, udziela doświadczona absolwentka konserwatorium,

można od 6 do 7 wiecz. SZKOLNA 17, m. 8, front, II piętro

### Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p urządzony z komfortem i osiwielt. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

 J. Karłowski  
Konstantynowska 5.  
Wejście przez sklep Eugenii, tel. 25 01, specjalista wycinania cdeisków i wrosniętych paznoci, powrócił z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

### Cyrk DEKADANS Targowy Rynek, telefon 21-68.



Dzisiaj w Poniedziałek 26 stycznia 1914 r. 28-my dzień Wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej Dzisiaj walczą: Wszystkie pary decydujące. I para. Uwaga? Decydująca John-Pohl Abs? cham. świata contra Sawa-Sajkowie olbrzym cham. Serbji. II-ga para decydująca Mourzuk cham. Afryki contra Wildman jedyny żydowski cham. świata Węgry. III-cia para decydująca Paganini cham. Włoch, contra Urs-Samojed  
Nowa ziemia. IV-ta para decydująca! Tom Jackson Australja contra Waniek Poznań. Początek walk punktualnie o godz. 10-tej wieczór.

ZWIĘZYNIC  
Piotrkowska Nr. 117.

25 kop. i 15 kop.

### Tylko jeden raz w tygodniu

Jutro i każdy wtorek ceny niższe do połowy. Dla dorosłych 25 kop. Dzieci i uczniowie 15 kop.

NAPOLÉON

## WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

### NAPOLEON

(legjony i Księstwo warsawskie) w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracja.

Cena księgarska **rb II**, prenumeratory „Kurjera” nabywać mogą po

# rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

NAPOLÉON

## Kursy Buchalteryjne J. Mantinbanda w ŁODZI.

Cegielniana 47; № telefonu 24-28

Ponieważ sale skutkiem nieskończonych egzaminów za r. 1913 są jeszcze zajęte, wykłady rozpocząć się mogą dopiero 30 stycznia r. b. i do tego dnia tylko włącznle kancelarja codziennie od 7—9 wieczorem przyjmuje jeszcze zapisy.

### Korepetytor języka rosyjskiego podług metody Berlitz.

**I. Kraśnicki** udziela lekcji u siebie i u uczniów w domu. Pomoc nie-nadażającą, przygotowanie do egzaminów na świadectwa, długoletnia praktyka według metody Berlitz i kursu gmnazjalnego. Zasad można: 10—12 godz. 8—10 wiecz. KONSTANTYNOWSKA № 46 m. 8. 2111—8

## VII klasowa Szkoła Handlowa Żeńska

### I. L. ABA w Łodzi,

Zielona 8, dom W-go M. Pinkusa. Telef. 29-33.

Kancelarja zawiadania, osoby zainteresowane, że rozpoczęto przyjmowanie prosb dla uczennic chcących wstąpić na drugie półroczje do młodszej wstępnej, pierwszej i piątej klasy codziennie od 11 do 2-ej p.p. oprócz sobót. Do pozostałych klas wobec braku wakansów podań nie przyjmuje się. Do podania konieczne winno być dołączone:

a) Metryka; b) Świadectwo pochodzenia i c) Świadectwo lekarskie o powtórnym szczepieniu ospy.

Egzamina rozpoczęły się 2/15 stycznia 1914 r.

22086—3—1

## Zimowy rozkład pociągów

od dnia 1-go maja.

### Kolej rabryczno-Louzka.

ODCHODZI z ŁODZI: a) 12.15, b) 7.20, 8.05; 10.10, d) 12.50, e) 1.50

Przychodzi do Łodzi: a) 4.31, 7.22, 8.35, 9.35, b) 10.40, 1.00, 3.10, c) 4.35, 6.20, 8.05, 9.35, d) 11.00,

### Kolej warszawsko-Kaliszka.

ODCHODZI do KALISZA: o godz. 7.55, 12.24, 4.39, 6.13, 8.12

DO WARSZAWY o godzinie: 11.01, 12.34, 5.30, 2.31, PRZYCHODZI z KALISZA o godzinie: 1.11, 10.51, 12.22, 5.20

9.50; z WARSZAWY o godz. 12.14, 4.26, 5.03.

Ochodzą do Łowicza 10. Przychodzą z Łowicza 7.45,

### Kolej obwodowa.

Ochodzą ze stacji Łódź Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliszka przychodzi 5.27, Ochodzą ze st. Łódź-Kaliszka do Kozłówek 1.11, przychodzą do st. Łódź-Kaliszka o g. 7.46.

UWAGI Godziny wydrukowane tymym drukiem oznaczają czas od godz. o wieczorem do 6 rano

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b) d), g), nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d), g), są bezpośrednie komunikacji

Pociągi bez liter nie obowiązują połączenia z pociągami kolei wiedeńskiej i nadwiślańskiej.



Czy dopawdy?

Pań Jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka Wszelkie piegi opalenizna, plamy, pryszczki, wagnery i tężale natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladowstwa sprzedaj tylko w składach aptecznych na:

Kawrot № 54, i Konstantynowska № 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

### Pierwsza Lecznica Lekarzy

Specjalistów dla przynależnych chorób

ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

WEWNĘTRZNE i NERWOWE

CHOROBY CHIRURGICZNE

CHOROBY KOBIECE

CHOROBY DZIECI

CHOROBY OCZU

CHOROBY NOSA, USZU i GARDŁA

CHOROBY SKORNE i WENERYCZNE

Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badania mamek.

Porada dla niezamożnych kop. 50.

## KALISZ

Lokal odpowiedni na restaurację, cukiernię, biuro handlowe (obec. rest.) w najlepszym punkcie miasta obok sądu Okręgowego do wynajęcia od 1-go lipca r. b. Zwracać się listownie m. KALISZ, al. Józefiny 15. J. REIN. 2107—6

### Dla mężczyzn i chłopców wielka oszczędność

5 lat można nosić ubranie z pięknego materiału zagranicznego „Skóra-angielska” i mieć od 40 kop. plusz 65 kop. Posiadamy gotowe spodnie i ubranka. Wystrzegać się pocierbi nych towarów Piotrkowska 143 mieszkanie 34. 2244—3

## MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH I GALANTERJI Florentyny CHLEBOWSKIEJ

ulica Zielona Nr. 33 (Zielony Rynek)

ma zaszczyt polecić Sz. swolci Klienteli duży wybór galanterji damskiej i męskiej po cenach bardzo zniżonych. Poleca również kapelusze damskie tanie i gustowne, tamże żalobne kapelusze na składzie r. 459—0—1

## Poszukuję

zarządu domem od Nowego Roku za mieszkanie lub też stosownie do umowy. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. L. w Administracji niniejszego pisma. 4407—0—1

### Parlez-vous français?

Abonnez-vous à notre journal amusant et instructif „Le français” czasopismo francuskie ilustrowane z polskimi słówkami. Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Prenumerata wynosi rocznie R. 3 półrocznie R. 1.60 kwartalnie 90 k. Prenumeratę przyjmuję wszystkie księgarnie.

### Felczer z Buska

po długoletniej praktyce w szpitalach w Warszawie Sw. Łazarza, w Radomiu Sw. Kazimierza, w Busku Sw. Mikołaja, przyjmuje choroby weneryczne i skórne (trykieje i masaże), przyjmuje codziennie. Ulica Aleksandrowska № 37. Kaszyński. 4695—4—1

### Gabinet dentystyczny E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szyncera)

Leczenie i usuwanie zębów. **absolutnie bez bólu**, elektrycznością. Piombi i sztuczne zęby najnowszych systemów. Prostowniki krzywych zębów. **Masaż wibracyjny**. r1553—0

### Dr. J. Silbersrom

Zawadzka № 12 Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.

Choroby skóry weneryczne, pielone (przy syfilisie preparat 600). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpecących włosów, pianie etc. przyjmuje od 12—2 8—5 w niedziele od 11—8. Dla Pań 4—6

### Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych

b. ordyn. warsz. Uniwers. Kliniki Akuszer.

Przyjmuje od 10—11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł.

ul. Południowa 23, tel. 16—35.

### Dr. Litmanowicz

Krótki 12., (tel. 18—81)

Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.

Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7 po południu.

### Doktor medycyny LEYBERG

Krótki 5., tel. 26—50.

Choroby skóry weneryczne i moczopięciowe 10—1; 6—8. W niedziele i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. r10

### Doktor med. Bolesław Kon

powrócił. Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 56. Kr. telefonu 32—52. Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po poł

### Dr. med. Samuel Liniecki

Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal. (serca, płuci przemiany materji)

WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.

Godz. przyjęć: 8—7 wiecz. r201—4

### Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne moczopięciowe.

Przyjmuje: od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—11 g. rano 5—8 g. popoł. W niedziele święta od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub>—12 g. rano

Telef. 26—28.

### Dr. S. Sznitkind

Srednia № 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc.)

Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano p<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, do 9 wiecz.

### Doktor W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne

przeprowadził się, mieszka obecna Kawrot Nr. 1.

9—12 r. i 5—8 pp. Panie od 4—5 pp.

### Dr. Rabinowicz

CHOROBY. GARDŁA, NOSA i USZU

3. Zielona 3.

### Dr. L. Prybalski

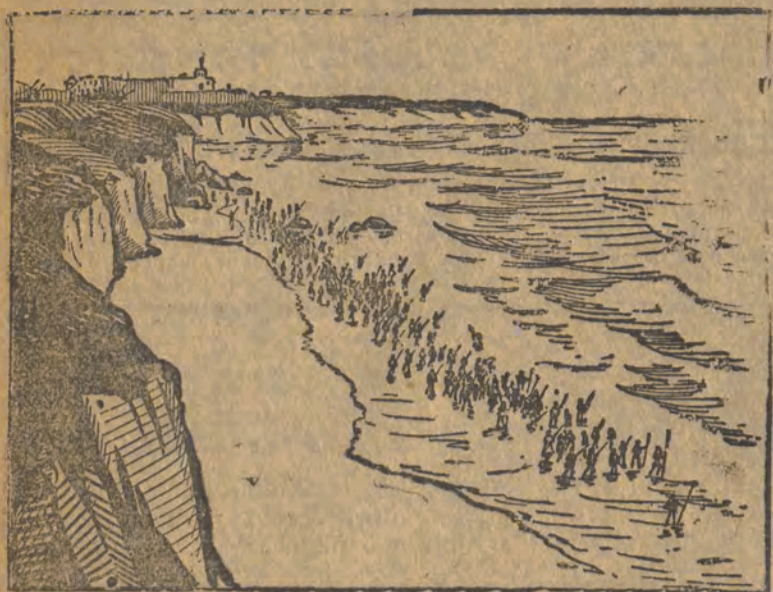
powrócił. POŁUDNIOWA 2. Tel. 18—59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopięciowe i niemocy piciowe. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata „306 914” wrodziny. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł. panie od 5—6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

### Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33—74. Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Erllich-Hata „306” i „914” (wrodziny). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretrostomia). Godziny przyjęć od 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 12<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, i od 5—8) do 5—8) wiecz. w niedziele od 10—ej do 2—ej po poł. Dla W. Pań: osobna poczekalnia.



# Wszechświatowy Cud kinematograficzny

# KLEOPATRA

(KROLOWA NILU)

Potężne dzieło historyczne w 7-miu aktach, przedstawienie trwa przeszło 2 godziny  
Wprowadziło w ośmym świecie przez dłuższy czas nieopisany zachwyt.

Od Jutra demonstrowanym będzie w teatrach **Casino i Odeon**

Początek przedstawień o 3, 5, 7, 9 i 11.

Powiększona orkiestra symfoniczna

## Kursy nauczycielskie aptekarskie i t. p.

Jeszcze 4 miejsca wakujące.

Zapis na kurs bieżący tylko do 1 Lutego od 7 do 9 do wieczór.

Mikołajewska 61.

r2114-2

## Dr. Zacharow

Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów  
Piotrkowska Nr. 79. Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4-8 r2113-7

Dr. Med.

## A. Margolis JUNIOR

Zielona 6. Tel. 6-13. Choroby żołądka i kiszek. przyjmuje od 9-11 rano i od 4-5 po poł. r1-5305

## Lekarz-weterynaryj Szymon Wolman

Nawrot 7, tel. 13-31 porady w zakresie leczenia wchodzące, szczepionki diagnostyczne ekspertyzy.

## Dr L. Klaczkin

Konstantynowska II. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

## Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szprycowań. Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

## Konstantynowska 12 teatr Selina.

od 9-11 i od 6-8. dla pań od 5-6 niedziele od 9 do 3. 2701-1 la Pań osobna poczekalnia.

## Magazyn mebli

## Ekonomja

Firma chrześcijańska.

Łódź. Piotrkowska 173.

Jedynie źródło najkorzystniejszego nabywania mebli nowych i używanych. Duży wybór kredensów stołów, krzesel, szaf, biurek bibliotek otoman, lusterek łóżek, bielizniarek garniturów salonowych mebli giętych i t. d. kupować najlepiej tylko

## w Ekonomji

ul. Piotrkowska № 173 1350-32

## M<sup>me</sup> Annètte Corsets Parisiens

Nawrot 7, tel. 10-88.

Podaje do wiadomości Wielmożnych Pań, że nadeszły świeże paryskie fasony i materiały. Powiększwszy pracownię, wykończają będą gorsety i z krajowych wyrobów, po cenach przystępnych. 4796-3-1

## OGŁOSZENIA

do PISM ZAGRANICZNYCH politycznych i krajowych najlepiej i na taniej

zalatwia zatwierdzone przez Rząd

## „Nowe Biuro Ogłoszeń”

Warszawa, Świętokrzyska 30, tel. 64-54.

Tłumaczenia na obce języki bezpłatnie. Prenumerata wszystkich wydawnictw periodycznych, krajowych, rosyjskich i zagranicznych.

## Buchalterji

podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości. wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspasabia na samodzielniego buchaltera-korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow. Oferty pod „Buchalter-praktyk” w administracji niniejszego pisma.

## Bankowiec

z 10-letnią praktyką bankową, obeznany z wszelkimi czynnościami bankowymi, jak również korespondencją w językach rosyjskim, polskim i niemieckim, oraz buchalterją podwójną poszukuje posady. Zgłoszenia sub „Cambio” przyjmuje eksped. gazety

## Ogłoszenia drobne:

- Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowanie wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”. 404-0
- Barzo tanio sprzedam różne meble. Gubernatorska 20 m. 44 otocyna. 4837-5
- Do sprzedania nie drogo magiel na miejscu albo do zabrania: adres Rybna 5 4-43-1
- Do sprzedania zakład fryzjerski. Adres dowiedzieć się w redakcji. 4811-5
- Do sprzedania anlasser do pięciokonnego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w oficynie stajnia sien. 3704-0
- Mebel różne z trzech pokoi z powodu zmniejszenia lokalu rozsprzedam tanio. Zielona 10 m. 3. 4836-2
- Potrzebni prassery zaraz do Spannprassy zulaszcie się mo na w Apreturze Paweł Szulc Zawadzka 16 4848-3

Poszukuje pożyczki od 8 do 10 tysięcy rubli na nowy dom przy ul. Warszawskiej w Pabianicach. na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie Dom oszacowany na 26,000 rubli. dochodu daje 2,000 rubli rocznie. Ktoby chciał pożyczyc niech na desle wiadomość do „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37 pod „Osm tysięcy”

Pokoj z całodziennem utrzymaniem lub bez. tamże obiady prywatne. Benedykta 10 m. 2. 4840-3

Sklep spożywczy do sprzedania przy ul. Długiej № 146. 4824-2

Udzielam lekcji gry na mandolinie. Konstantynowska № 24 m. 9 prawa oficyna, II piętro od 2-4 po południu i od 7-8 wieczorem.

Zaginął weksel na 500 rubl. wystawiony przez Karola Uibricha na zlecenie F. Awitowa. pl. 2/1 1914 st. (wykupiony). Weksel ten jest nieważny. 4846-3

Zaginął oowod № 264790 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 4847-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Łopuszno, powiatu kieleckiego na imię Marjanny Pięta. 4845-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Tkaczew, powiatu łęczyckiego, guberni kaliskiej na imię Józefa Kaczmarek. 4849-1

Zaginął paszport, wydany z gminy Łęka pow. i guberni plotkowskiej na imię Zygmunta Majchrzakowskiego. 4817-3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łódź na imię Fiszela Wartskiego. 4814-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Mazew, pow. łęczyckiego, guberni kaliskiej na imię Ignacego Gralaka. 4821-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Tkaczew, pow. łęczyckiego, guberni kaliskiej na imię Zofji Pawlak. 4829-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Prussaka na imię Stefana Orczykowskiego. 4844-1

### Kto szuka:

pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy.

### Kto potrzebuje:

inżynierów, urzędników techników, leśniczych, pomocników, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby.

### Kto chce:

nająć mieszkania, kupić lub sprzedać ziemię, handel, gospodarstwa, pożyczyc pieniądze i t. p. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

## OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”

Wyprzedaż gorsetów pasów, lenuszków biustonoszy, prostotrzymaczy i t. d. także w swoim czasie nieoczebranych obstatunków z ustępstwem

15% i 25% poleca

dyplomowana PRACOWNIA GORSETOW

## Anny Laferskiej, Łódź

Konstantynowska № 10. Lgz. od 1882 roku.

Tel. 34-75. Modele i Żurna e paryskie co miesiąc świeże. 4807 --3

